Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok I. - Nr 9. Rabka-Zdrój, lipiec 1937. Cena egz. 20 gr.

WIADOMOŚCI RABCZAŃSKIE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE AKTUALNYM SPRAWOM ZDROJU — I GMINY Z WYCZERPUJĄCYM DZIAŁEM INFORMACYJNYM. —

Dr Tadeusz Hagen

Gruźlica płuc i jej profilaktyka

II.

Odrębne właściwości przedstawia przebieg gruźlicy u dzieci, u których gruźlica pozapłucna gra większą rolę, aniżeli płucna przynajmniej w pierwszych latach życia (gruźlica kości, stawów, skóry). W wieku wczesnego dzieciństwa, drugi, trzeci, rok życia, przeważają objawy pozapłucne, z gruczołów oskrzelowych przechodzi czasem gruźlica na płuca. W wieku szkolnym gruźlica płuc zdarza się częściej i przebiega ona jak u dorosłych. Poza wczesnym niemowlęctwem zdarza się gruźlica we wszystkich okresach życia. Nie stanowią wyjątku starcy, u których przebieg najczęściej kryje się pod katarem oskrzeli. Leczenie podgórskie wpływa dodatnio na objawy pozapłucne — u dzieci zołzy. Zołzy świadczą o przebytym w dzieciństwie zakażeniu gruźliczym. Zołzy ludzi dorosłych, gruczoły szyjne powiększone, są zwykle wyrazem istniejącej gruźlicy.

Nie wiemy dotąd dokładnie jakie środki i drogi są w ustroju czynne w tak licznych przypadkach samowyleczenia gruźlicy, trudno jest współzawodniczyć z naturą, skutecznie walczącej z zarazkiem.

Wiemy, że ogólna dzielność życiowa całego ustroju jest czynnikiem zwycięskim, że jednak grają tu rolę pierwszorzędną swoiste czynniki obronne, czego dowód mamy w złośliwym przebiegu gruźlicy u ludzi nieudpornionych przez drobne zakażenie gruźlicze,

zachodzące w dzieciństwie. Wiemy, że cały szereg szkodliwości ogólnych (głód, pijaństwo, nadużycie płciowe) obniża wszystkie zdolności obronne ustroju.

Czynnikiem lecznictwa dietetyczno-hygienicznego jest: a) spoczynek. Chory jeśli nie leży w łóżku, to powinien leżeć na leżaku, na wznak, mając tułów lekko przechylony, ręce oparte o poręcze boczne, a nogi w kolanie podparte, aby w ten sposób wszystkie mięśnie były rozluźnione. Wynikiem pomyślnym leżenia jest poprawa krążenia, spadek ciepłoty, przybytek tkanek, zmniejszenia się kaszlu. Przez leżenie na świeżym powietrzu najpewniej chory pozbywa się potów. b) Odżywianie. W celu odbudowy zniszczonych komórek, wzmocnienia tkanek osłabionych w swej żywotności, i nagromadzenia energii potencjalnej, jak źródła obrony w walce z zarazkiem stosuje się leczenie dietetyczne. Ustrój przez chorobę zniszczony musi podwójny użytek z materii pokarmowych czyniony rozklasyfikować inaczej, aniżeli organizm zdrowy, którego przemiana materii jest zrównoważona.

Częścią składową leczenia dietetycznego jest czystość jamy ustnej i dokładne żucie pokarmów twardych. Należy, by chory jadł obficie, potrawy spożyte trawił, i aby komórki tkankowe asymilowały białko krążące we krwi.

Co do jakości pożywienia, to chory na gruźlicę o żołądku zdrowym może spożywać wszystko bez ograniczenia. Ważenie chorych daje pewien sprawdzian postępu choroby, brak przybytku na wadze źle świadczy o przebiegu. Przybytek jest miarodajnym dowodem poprawy. W ustroju chorego na gruźlicę więcej materii pokarmowych spala się bezzwłocznie po ich wprowadzeniu do organizmu, mało z przyswojonych materii pokarmowych idzie na odbudowanie zniszczonych komórek tkankowych.

Komórki zniszczone należy odbudować przez związkowy dowóz materii pokarmowych w ogóle. Ażeby jednak do tej odbudowy doszło, należy za pomocą umyślnie stosowanych podniet pobudzić czynności odżywcze komórek tkankowych, tj. zwiększyć ich zdolność do organizowania białka.

Gromadzenie tłuszczu oddaje poważne usługi, stanowi on zapas na czas zwiększonego spalania (gorączka, praca), jest też ważnym czynnikiem regulującym ciepło ustrojowe. Celem leczenia niech będzie nie zwiększenie bezwzględnej wagi ciała, lecz zwiększenie jego ciężaru gatunkowego, zależnego od przyrostu organizowanej tkanki, od rozmnożenia się komórek tkankowych.

Z wiadomości o warunkach pracy można wysnuć pewien wniosek o zamożności chorego. Zawody połączone z wdychaniem pyłu, prowadzą do cierpień przewlekłych dróg oddechowych. Używanie alkoholu we wszelkiej postaci wpływa źle na zdrowie (nerwy, żołądek, wątroba) nie tylko bezpośrednio; zniewala do przebywania w lokalach niehygienicznych, w połączeniu z niedosypianiem. Tytoń drażni drogi oddechowe, pozbawia łaknienia. To samo czynią zmartwienia, troski, przepracowanie fizyczne. Przebywanie w otoczeniu ludzi chorych, kaszlących i plujących nasuwa podejrzenie możności zarażenia masowego. Wszelkie wydzieliny chorego musimy traktować jak plwociny, ponieważ mogą zawierać laseczniki Kocha. Chorzy z gruźlicą płuc otwartą nie powinni stale przebywać w jednym pokoju z ludźmi zdrowymi, szczególnie z dziećmi. Wszelki pokarm w otoczeniu chorego może zostać zanieczyszczony plwocinami, zanieczyścić go mogą też muchy.

Przy wyborze miejscowości w celu stosowania leczenia poza domem należy uwzględnić czynniki psychiczne. Dla ludzi wyczerpanych życiem publicznym, dla pracowników umysłowych, odpowiednim jest możliwe dalekie odsunięcie od warunków ich pracy zwykłej. Obok leczenia przez pobyt na powietrzu stosowane są kąpiele powietrzne. Stosuje się je wyłącznie lekko chorym. Kąpiele słoneczne wolno stosować chorym dobrze odżywianym, niegorączkującym niemającym skłonności do krwotoków. Wielką wartością metody hygieniczno-dietetycznej są kąpiele słoneczne dla dzieci, stosowane z powodzeniem w Rabce. Czas takiej kąpieli powinien trwać od 15—20 minut.

Korzyść pouczania ludności o drogach szerzenia się zarazka gruźlicy i sposobach unikania go jest funkcją stopnia inteligencji tej ludności. Brak inteligencji będzie przyczyną niedbałości w wykonaniu przepisu i przesadnej obawy stykania się z gruźlikiem. W danych warunkach korzyść z pouczenia wtedy będzie owocną, kiedy ogół zrozumie całość profilaktyki we wszystkich jej szczegółach, gdy wszyscy przyzwyczają się unikać zetknięcia się z plwocinami, a gruźlik nie będzie się sam uważał za wydalonego ze społeczności, ani też nie będzie budził przesadnej obawy w otoczeniu. (Koniec).

J. N.

Właściwości lecznicze Rabki.

Klimat górski zależny jest od właściwości fizycznych, pobudzających jego działanie tzn. od ciśnienia atmosferycznego, od działania promieni słonecznych, od temperatury powietrza, od lokalnych wiatrów i czynników elektrycznych w powietrzu. Ciśnienie atmosferyczne zmniejszone i proporcjonalna ilość tlenu w powietrzu, powodują właściwą podnietę klimatyczną dla krwiotwórczych narządów. Grupa podgórska, czyli średnia wysokość górska, o wzniesieniach od 400—600 m, działa najkorzystniej u wrażliwych i wątłych dzieci na podnietę krwiotwórczą podczas gdy podnieta w okolicach wysokogórskich według zdania lekarzy, jest odpowiednią tylko dla silnych organizmów, zaś u słabszych, tak dorosłych, jak też i u małych dzieci najczęściej zawodzi.

U osób przybyłych z terenów nisko położonych, można zauważyć, że na wyżynach zmniejszone ciśnienia atmosferyczne, z początkiem pobytu przyspiesza oddech, zmniejszając równocześnie życiową pojemność płuc. Po kilku dniach i przystosowaniu się do klimatu, w ciągu dalszego pobytu, przyspieszenia oddechowe ustępują, oddychanie zaczyna się pogłębiać, a przy tym mięśnie oddechowe się zasilają i pomału rozrastają. Takim terenem klimatycznym jest Rabka i jej okolica w promieniu 30 klm dokoła. Jeżeli weźmiemy za podstawę wszelkie spostrzeżenia notowane przez Pim w Rabce i okolicznych miejscowościach jak Makowie, Jordanowie i innych, to klimat tych okolic działa bardzo odświeżająco, wpływając łagodnie na organizm ludzki dzięki czystości powietrza, częstym opadom, rzadkim zamgleniom, dobrej zaporze przeciw wiatrom, którą stanowią otaczające góry, umiarkowanemu ciśnieniu oraz ciepłocie powodowanej przez nasłonecznienie. Najważniejszym czynnikiem klimatycznym w tych okolicach, są promienie słoneczne. Jest tu bowiem równomierność promieniowania słonecznego, tak, że kurację można kontynuować we wszystkich porach roku, przy czym trzeba zaznaczyć, że promieniowanie w górach jest o wiele silniejsze aniżeli na terenach niskich, a szczególnie w ośrodkach przemysłowych i miastach, gdzie chmury zadymione i powietrze zanieczyszczone tamują dopływ promieni słonecznych. W górach promienie ultrafioletowe, rozproszone na zachmurzonym sklepieniu niebieskim, działają na organizm nawet w cieniu, podczas leżakowania na wolnym powietrzu. Chcąc wzbogacić barwik krwi tak u dzieci, jak i u dorosłych, przyspieszyć proces utlenienia i przemiany materii, oraz wzmóc wymianę gazową przy oddychaniu, należy korzystać umiarkowanie z promieniowania. Promienie ultrafioletowe pochłaniane przez naskórek, wywołują najpierw przekrwienie warstwy zewnętrznej a potem zaś w górnych warstwach naskórka. Za pośrednictwem barwika przenosi się podnieta z pobudzonej przez działanie promieni skóry, wgłąb całego ustroju organizmu, wobec czego, na skutek zmian wytwarzających się w ustroju człowieka, pod wpływem tychże promieni, zauważyć się daje dodatni wpływ na układ nerwowy i na ustrój psychiczny. Reasumując to wszystko można stwierdzić, że warunki klimatyczne w Rabce i okolicy są znakomite, a właściwości solanek jodowo bromowych stanowią podstawę do wskazań leczniczych w Rabce, tak w zakresie chorób dziecięcych jak i dorosłych.

Inż. E. W.

Znaczenie solanki dla wytwórczości soli i jej występowanie w przyrodzie.

Bogactwo soli ziemi jest tak niezmierne, że przyprawy tej ludzkości nigdy nie zabraknie. Sól bowiem znajduje się we wszystkich formacjach geologicznych: od najstarszej do najmłodszej włącznie. Niema też większych przestrzeni ziemi jej pozbawionych, a jeżeli dotąd istnieją jeszcze znaczniejsze obszary, gdzie sól ma wartość drogocennej monety, za garstkę której kupić można niewolnika, gdzie ludność miejscowa używa surogatu popiołu z niektórych roślin, nawet odchodów zwierzęcych, lub użytku tej przyprawy wcale nie zna, jak np. w środkowej Afryce, w środkowej i południowej części Ameryki, to przyczyna z pewnością nie leży w zupełnym braku soli, lecz w tym jedynie, że pokłady jej uławicone głęboko nie zaznaczają na powierzchni swego istnienia, oraz w trudnościach komunikacyjnych, lub też w pierwotnym stanie kultury.

Wszakże i wzarzaniu ludzkości toczyły koczujące narody, krwawe, długie walki o przestrzenie, na których znaleziono sól, tak cenioną, że niektóre narody posiadają dotąd osobne bóstwo dla soli, np. autochtoni Meksyku i Chińczycy, gdzie na cześć

boga soli „Phelo“ odprawia się corocznie wielkie uroczystości, w których udział w warce biorą książęta krwi. Zakres użytkowania soli w miarę kultury rozszerzał się znacznie, tak, że dziś sól służy nie tylko celom spożywczym, dla gospodarstwa bydlęcego i rolnego oraz dla konserwacji środków spożywczych, ale znajduje również rozległe zastosowanie w przemyśle: do fabrykacji sody, do konserwacji drzewa, w hutnictwie, w garncarstwie, do wytwórczości farb i chemikalii, mydła i olejów, szkła, w garbarniach, w fabrykach lodu i do konserwacji naturalnego lodu i td.

Mimo tego zapotrzebowanie roczne całej ludzkości nie jest stosunkowo wielkie i wynosi ocenione nawet dość bogato $10^1/_2$ miliona tonn, co w uzmysłowieniu przestrzennym daje kostkę litej soli o długości boku 170 m.

Z tej ilości drobną tylko cząstkę stanowi sól kamienna i to przeważnie dla celów przemysłowych, bo nie dosięga nawet 10% ogółu produkcji; całą zaś resztę wytwarza się z rozczynu solnego czyli solanki, a w tym przeważa znów ogromnie: naturalna solanka ponad sztuczną.

Solanka odgrywa zatem w solnictwie pierwszorzędną rolę.

Występowanie solanki w przyrodzie.

Naturalnymi nazywamy te solanki, które jako gotowy rozczyn znajdują się w przyrodzie bez względu na zawartość soli, a praca ludzka potrzebną jest jedynie do ich ujęcia, względnie wydobycia.

Naturalne solanki są więc:

woda morska,
jeziora i bagna słone,
stepy słone w czasie opadów,
wulkany szlamowe,
rzeki słone,
źródła słone i warstwowa woda słona z reguły potrzebujące ujęcia studniami, szybami lub otworami wiertniczymi.

Zatopione przez naturalny przypływ wody przypadkowo lub celowo dawne szyby i kopalnie soli kamiennej.

Woda morska jest słabą solanką, w głębiach prawie o jednostajnej zawartości $^{35}/_{1000}$ soli, natomiast bliżej powierzchni zmienia się jej zawartość znacznie. Deszcze dłuższe rozcieńczają ją nawet w otwartym oceanie; w zamkniętych zaś morzach stale rozcieńcza ją woda słodka rzek, tak np. w Bałtyku począwszy od Skageraku na wschód i północ spada jej zawartość od $^{30}/_{1000}$ do $^{1\cdot5}/_{1000}$ pod Haparandą, również Czarne morze posiada tylko $^{15}/_{1000}$, podczas gdy w okolicach tropikalnych szczególnie w strefie wietrznej, tudzież w zatokach więcej zamkniętych wzmaga się i dochodzi koło wysp Kanaryjskich i św. Heleny do $^{37\cdot4}/_{1000}$, to samo w morzu Śródziemnem wynosi przeciętnie $^{37}/_{1000}$, a dochodzi koło Krety nawet do $^{39}/_{1000}$, w Czerwonem zaś morzu do $^{40}/_{1000}$.

Dla małej zawartości soli woda morska w Bałtyku pominąwszy niekorzystne warunki klimatyczne nie nadaje się do produkcji soli zarówno jak z Czarnego morza. Warunkami użycia wody morskiej do wytwarzania soli oprócz odpowiedniej zawartości tejże są: sprzyjające stosunki klimatyczne, dłuższe pory deszczowe, odpowiednia temperatura i przewiew wiatrów, wreszcie nadający się do produkcji brzeg płaski o gruncie nieprzepuszczalnym. Nasycone wilgocą i bez przewiewów powietrze wyłącza użycie wody morskiej i do produkcji soli nawet w okolicach tropikalnych, podczas gdy nawet w okolicach dość daleko na północ posuniętych, jednak suchych i wietrznych odbywa się korzystnie.

Miejsc przydatnych do produkcji soli morskiej jest niezliczona ilość, toteż produkcja jej znacznie przewyższa inne sposoby wytwarzania.

Jeziora słone znajdują się w wielkiej ilości na naszym globie i tak: na północ od morza Kaspijskiego między Wołgą a Uralem, w Rumunii, na Sybirze, w Chinach, Tybecie, Turkestanie, Persii, Anatolii, w Afryce północnej, w pustyni libijskiej, we wschodniej Afryce francuskiej, w Kapłandzie, w Ameryce północnej i południowej oraz w południowej Australii, gdzie stanowią przedmiot znacznej produkcji soli. Odparowując zupełnie lub częściowo osadzają w suchej porze warstwy soli, którą tylko zbierać potrzeba. Bagna solne znajdują się wszędzie tam, gdzie jeziora i stepy słone, także w Siedmiogrodzie i Rumunii, gdzie jednak nie stanowią źródła produkcji. Sól wydobywa się bądź naturalnym sposobem po wyschnięciu przez słońce, bądź jak n. p. w Chinach kopie się lejki z góry 16—19 m średnicy 6.30 m głębokie, w których zbiera się nasycona solanka; w lecie wylewa się ją na teren gładko wyrównany obok ogrodzonego lejka, gdzie wysychając na słońcu osadza warstwy soli, które przez powtórzenie tego procederu grubieją, po czym się je zbiera.

Stepy słone znajdują się w rzeczonych już miejscowościach i wszystkich pustyniach; zajmują więc znaczne przestrzenie. Podczas produkcji soli, która jak i z bagien nie jest wielką, zbiera się bądź wykwity tworzące się po wyschnięciu po deszczach, bądź kopie się, jak w Arabii, osobne stawy, a w Afryce i w Newadzie doły, gdzie ścieka nasycona woda deszczowa, która następnie odparowując pod wpły-

wem słońca i wiatru daje grubsze warstwy soli.

Wulkany szlamowe zawierają zawsze solankę, niekiedy o większej zawartości soli, nie służą jednak nigdzie jako źródło produkcji, wyjąwszy wyspę Jawę, gdzie tubylcy nieznaczną ilość soli z nich wydobywają.

Rzeki wszystkie zawierają drobne ilości soli. W Europie największa jest jej zawartość w Łabie na której brzegach znajduje się wiele fabryk, a w dolnym jej biegu także źródła i pokłady solne. Wynosi ona koło Schönebeck $^{0\cdot847}/_{1000}$, podczas gdy np. Dunaj zawiera tylko $^{0\cdot036}/_{1000}$, a Ren $^{0\cdot15}/_{1000}$. Bogatsze znacznie są oczywiście rzeki płynące przez stepy słone, zbierające wodę i zmywającą pokłady solne, albo wypływa z jezior słonych. Zawartość ich dochodzi do 22% soli. One jedynie służą do niewielkiej produkcji soli. Brzegi w razie obniżenia się stanu wody, a także dno po wyschnięciu pokrywa się mniej lub więcej znacznymi wykwitami, lub nawet warstwami soli, którą się zbiera.

Wszystkie pokłady osadowe morskie zawierają nieco soli, a nawet słodkowodne i wybuchowe nie są jej całkowicie pozbawione. Sól znajduje się też w powietrzu nawet w bardziej oddalonych od morza okolicach, w pyle i wodzie deszczowej. Toteż ślady soli zawierają wszystkie wody źródlane i warstwowe. Wody jednak, w których smak soli nie jest wyczuwalny, nazywamy wodami słodkimi tj. o zawartości mniejszej niż 370 mg. na 1 litr. Słonymi nazywamy te, u których nie tylko smak soli wyraźnie odczuwać się daje, ale zawartość ich jest tak wielka, że już do picia się nie nadają. Solankami są te, które nadają się do wytwarzania soli, a więc o zawartości conajmniej 5% soli.

Woda wsiąkająca w ziemię lub przepływająca przez jej warstwy nasyca się na pokładach solnych względnie większą zawartość soli posiadających, stopień więc zawartości soli zawisły jest od długości na pokładach odbytej drogi i ich rodzaju odsłonięcia. Z reguły większy stopień nasycenia wskazuje na bliskość pokładu: niekiedy jednak głębokie nawet wiercenia nie odkryły pod źródłami pokładów słonych, które znajdują się w większym oddaleniu, wtedy solanka dostaje się przez szczeliny pokładowe, a rozcieńczając się po przebyciu długiej drogi słodką wodą wydobywa się na wierzch i z reguły posiada wówczas mały stopień nasycenia. Silniejsze nasycenie jest zawsze wskazówką niewielkiej głębokości pokładów.

Wyjąwszy niezawisłej Afryki środkowej nigdzie większe przestrzenie nie są pozbawione źródeł solankowych.

Słabych solanek wprost do wytwarzania soli użyć nie można, tęży się je, albo pod wpływem słońca i przewiewu w tężnicach darniowych lub dachowych (Niemcy); w zbiornikach drewnianych, rozmieszczonych terasowato rzędami, albo murowanych (Ameryka). Wyjątkowo w zbiornikach pod wpływem mrozu (Irkuck). Tężenie powoduje zarazem oczyszczenie solanki z gipsu i żelaza. Najczęściej jednak dosyca się słabe solanki przez rozpuszczenie soli kamiennej lub morskiej.

W Chinach wylewa się solankę na obwiedzioną murami wygładzoną ziemię, lub murawę obok otworów wiertniczych, gdzie pod działaniem słońca i przewiewu osadzają się wykwity soli, które zbiera się i rozpuszcza w kadziach ustawionych stopniowo puszczając rozczyn coraz bardziej nasycony z stopnia na stopień, po czym dopiero używa się nasyconej solanki do warki.

(C. d. n.)

KRONIKA RABKI.

Egzamin dojrzałości złożyły...

W dniu 21 i 22 maja odbyły się w Rabce egzaminy dojrzałości w dwóch gimnazjach sanatoryjnych żeńskich, a to: w prywatnym gimnazjum „Zgrom. SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu", gdzie świadectwa dojrzałości otrzymały: Apostoł Stanisława, Christ Florentyna, Hass Helena, Jodko Stefania, Kosim Wiktoria, Kryczkowska Zofia, Mike Irena, Orpiszewska Maria, Sleszyńska Anna, Woyciechowska Zofia, Żebracka Zofia — oraz w gimnazjum „św. Teresy": Kaden Barbara, Cybulska Alicja, Ośmiatowska Róża, Kozłowska Irena, Chudzikiewicz Maria, Szymanowicz Wanda, Simonis Maria, Chamcówna Zofia, Krudzielska Aleksandra, Zarzycka Zofia, Hajdukiewicz Anna, Olechnowicz Hanna i Żagota Janina.

Jako przedstawiciela do powyższego egzaminu dojrzałości wydelegowało Kuratorium Okręgu Krak. prof. Jana Królikiewicza, dyrektora gimnazjum w Wadowicach.

Plaża już czynna.

Jak wiadomo, w ub. miesiącu Zarząd Pływalni w Rabce Zdroju uruchomił basen i plażę, oddając ją

po gruntownym odczyszczeniu, remoncie oraz przeprowadzeniu szeregu innowacyj do użytku kuracjuszy. Niewątpliwie znakomite warunki kąpielowe i hygieniczne, przystępne ceny, przy obecnej pogodzie, ściągną liczne rzesze gości, żądnych słońca i kąpieli.

Nowa placówka w Rabce.

W bież. sezonie w Rabce Zdroju (wzorem tego rodzaju instytucyj zagranicznych) została otwarta „Pijalnia Wód Mineralnych". Nowy, według ostatnich wymogów higieny, komfortowo urządzony lokal pod fachowym kierownictwem, posiada na składzie solankę jodowo-bromową naturalną, gazowaną i wszelkie naturalne wody mineralne ze zdrojów krajowych oraz zagranicznych.

Nowopowstałą placówkę powitało społeczeństwo Zdroju z wielkim uznaniem i aprobatą.

Kilka słów o biurze informacyjnym na dworcu kolejowym w Rabce.

Dla wygody kuracjuszy i turystów przybywających do Zdroju, funkcjonuje na dworcu kolejowym w Rabce biuro informacyjne, pozostające pod zarządem Zw. Legionistów. Udziela ono bezpłatnych informacyj w dziedzinie wynajmu mieszkań i pensjonatów, jak również bliższych danych odnośnie do kosztów pobytu i wolnych miejsc w pensjonatach i hotelach. Niewątpliwie powyższe biuro przyczyni się do zlikwidowania w końcu pokątnego i ściganego prawem pośrednictwa,będącego naprawdę stałą bolączką i plagą Zdroju.

Ruch budowlany w Rabce.

W r. bież. daje się zauważyć znaczne ożywienie ruchu budowlanego w Rabce, a to na skutek wielkiego zapotrzebowania na mieszkania, w okresach wzmożonego ruchu sezonowego. Wśród licznych budów, nowoczesnych will i pensjonatów, uwijają się setki robotników, do niedawna jeszcze pozbawionych pracy, a dziś mających możność zarobkowania.

Z tegorocznych inwestycyj.

Niedawno została uruchomioną ulica Kościuszki, której budowa jest jedną z pierwszych, poważniejszych tegorocznych inwestycyj. Komisja Zdrojowa w Rabce w porozumieniu z Zarządem Wodnym w Mszanie Dolnej, po zasklepieniu potoku biegnącego ze szczytu Bani, a wpadającego do Słonki (150 m bieżących przesklepienia) przeprowadziła regulację ulicy, dając jej nową nawierzchnię i chodniki. Długość ulicy wynosi 275 m, przy szerokości 4,20 m i chodnikach 1,50 m. Dzięki budowie nowej ulicy, której to koszt wyniósł około 15 tys. zł umożliwiony został należyty dojazd do „Wypoczynkowego Domu Rodziny Kolejowej". Z dalszych inwestycyj przewidziana jest budowa jeszcze w jesieni br. ulicy Wł. Orkana, która otrzyma nową nawierzchnię z kostki porfirowej już na ten cel zwiezionej.

Z ruchu pocztowego.

Dzięki zabiegom miejscowego naczelnika poczty p. Ignacego Kormana, uruchomioną została tzw. poczta parkowa, załatwiająca wszelkie czynności poczty na terenie parku i pijalni.

Z kroniki towarzyskiej.

Zarząd Restauracji Zdrojowej pod „Gwiazdą" zaangażował — jak wiadomo — na bież. sezon letni znakomity zespół muzyczny „Błękitną Siódemkę", znany z krakowskiego „Feniksu", „Adrii" warszawskiej, jak i też również z występów popisowych na scenach amerykańskich w ub. roku. Nic więc dziwnego, iż w „Gwieździe" rojno i gwarno, a chroniczny brak wolnych miejsc na podwieczorkach i dancingach wymownie świadczy o popularności i zaletach tego lokalu.

Program kina „Słońce".

23, 24, 25, „ „ — „Baunty".
26, 77, 28, „ „ — „Dzisiejsze czasy"

Wiadomości ze świata.

Chemik nowojorski, G. Hutton,

wynalazł nowy gaz, który powoduje swędzenie. Próby wykazały, że jest on mniej szkodliwy od gazu łzawiącego, przy czym nadaje się do unieszkodliwiania przestępców. Policja amerykańska zamierza zastosować go na równi z gazem łzawiącym do rozpraszania tłumów i unieszkodliwiania zbrodniarzy.

W roku bieżącym mija 150-lecie fraka.

W roku 1787 pewien mieszkaniec Paryża, który wybierał się na bal, stwierdził, że poplamił sobie marynarkę. Uciął więc przód i doczepił go z tyłu. W ten sposób narodził się frak.

W ogrodzie zoologicznym w Londynie

znajduje się jaszczurka długości czterech metrów, sprowadzona z Indii Holenderskich. Zbudowano dla niej specjalną grotę z centralnym ogrzewaniem i światłem elektrycznym.

W instytucie fizycznym w Budapeszcie

badany jest obecnie hrabia Jan Bereny, znany arystokrata węgierski, mający 63 lata. Bereny wydziela z siebie prąd elektryczny, tak jak gdyby był dynamomaszyną. Gdy bierze do ręki lampę neonową, zapala się ona natychmiast jasnym światłem. Pod wieczór ilość energii elektrycznej w ciele hr. Bereny słabnie, a rano zwiększa się. Dotychczas nie wyświetlono tego niezwykłego fenomenu.

Słynna artystka filmowa Greta Garbo

otrzymała od króla szwedzkiego dyplom za zasługi położone na polu literackim i artystycznym.

Kącik dla dzieci i młodzieży.



Antonina Zachara Wnęk

Jak krasnoludek Chodziołek stał się góralem.

Napróżno mu Chodziołek tłumaczył na migi (bo mówić nie mógł) po co przyszedł. Kupiec go nie mógł zrozumieć i posłał po sroczkę-medyczkę.

Sroczka-medyczka przyleciała zaraz na zawołanie borowika, opukała język Chodziołka i zawołała swoją pomocnicę-felczerkę myszkę polną.

Polna myszka przybiegła z pudełkiem gojącej maści, wtarła ją w język Chodziołka i kazała mu przeleżeć w spokoju całą dobę.

Gościnny borowik użyczył mu swego mieszkania i Chodziołek wstał nazajutrz zdrowy jak ryba.

I kłaniając się pięknie i dziękując borowikowi za jego dobroć i gościnność, tak rzekł:

Drogi panie borowiku,
Pokaż mi swe kapelusze,
Masz ich tu w lesie bez liku,
Ja góralski kupić muszę;
Taki czarny, z orlem piórem,
Z bieluśkimi kosteczkami.
Hej, kapelusz góralski,
Hej, nad kapeluszami!

dośpiewał.

Na te słowa zwrócił się borowik do lasu i zawołał:

Grzyby rosnące po lesie
Wychodźcie z mchu, z pod krzaków,
Przybądźcie żwawym biegiem,
Każdy kapelusz niech swój niesie,
Stańcie w koło mnie szeregiem.

I wszystkie grzyby z lasu gromadkami przybiegły do borowika i stanęły przed nim.

No, wybieraj, jaki ci się najbardziej podoba, rzekł borowik, masz ich tu w bród!

Uszczęśliwiony Chodziołek zaczął z uśmiechem przechodzić między grzybami i przyglądać się ich kapeluszom.

Wreszcie wybrał jeden najbardziej do góralskiego podobny i stanąwszy przed borowikiem, zapytał ile się za niego należy.

Lecz borowik nie chciał pieniędzy, tylko tak rzekł do Chodziołka:

Poproś we wsi wszystkie dzieci
Jeśli przyjść zechcą do lasu,
Niech wśród hałasu i krzyków,
Nie niszczą moich trawników.
Niechaj nie łamią gałązek
Różowych osin i jodeł,
Bo las jest żywy, jak oni,
Serce jak u nich, w nim dzwoni...

Dobrze, przy pierwszej sposobności poproszę je o to, zawołał Chodziołek i pożegnawszy borowika, poszedł szukać orlego pióra do kapelusza.

Nie szedł bardzo długo, gdy pod wierzchołkiem skalistej góry, na szerokiej hali, zauważył pasące się owce.

Spokojne i ciche podzwaniając niekiedy dzwonkami, skubały trawę.

Niedaleko nich, zaopatrzony w leżący przed nim łańcuch gór, tańczył góral.

Takiego cudnego tańca Chodziołek jeszcze nie widział.

Stał więc teraz i patrzył i sam się nie spostrzegł, jak i on zaczął tańczyć. A orzeł lecący nad górami, zatrzymał się w locie i drżąc w chmurach z zachwytu upuścił na ziemię kilka piór.

Właśnie góral swój taniec skończył, zręcznie pochwycił spadające pióro i wpiął je do kapelusza.

Chodziołek uczynił to samo i poszedł szukać gąsienic dla biegacza.

Na stoku górskim, w szachownicy pól rosła na jednym zagonie kapusta. Tam się skierował Chodziołek. Po modrych liściach kapusty pełzały pstre gąsienice.

Chodziołek zerwał jeden liść, zwinął go w tubkę i zaczął zbierać owady.

Co ty robisz zawołały gąsienice chórem podnosząc głowy.

Zbieram was dla biegacza!
O jej! ulituj się nad nami!
O ulituj się kochany Krasnoludku!
Chcesz nas żywcem dać pożreć?

Krasnoludki mają przeważnie bardzo dobre serca, a Chodziołek miał jedno z najlepszych.

Żal mu się zrobiło gąsienic, więc powyjmował je z liścia i każdą na swoje miejsce położył. Zbiegł potem do poblizkiego potoka i tam spotkawszy trzmiela, tak do niego przemówił:

Panie trzmielu łaskawy!
Wiem, że w ochronie mchu i trawy,
Masz zapas miodu nieprzebrany.
Czy mógłbyś mi go ulać w dwa dzbany
Co mówię dzbany — tylko dzbanuszki,
O takie wielkie, jak te kwiatuszki.

Tu zerwał z łodyżki dzwonka, dwa dzbanuszki i podał je trzmielowi, który bardzo chętnie napełnił je miodem, nic od Chodziołka nie chcąc przyjąć wzamian.

Chodziołek, podziękowawszy pięknie za dar, zwrócił się prosto do chrząszcza biegacza.

Idąc powoli i ostrożnie, żeby cennego płynu nie rozlać, spostrzegł ogromną purchawkę.

Wspaniała — wykrzyknął, stawiając dzbanuszki na ziemi.

I pełno w niej pyłu, dodał, i przytroczył ją do pasa.

Że pył nie srebrny, lecz bronzowy, to nic nie szkodzi.

Nie musi sobie biegacz wyścielać nim podwórza, może zrobić czekoladę i popić smacznym miodem.

Myślę że będzie bardzo zadowolony, uśmiechnął się i podnosząc dzbanuszki, ruszył w dalszą drogę.

Chrząszcz — biegacz był rzeczywiście bardzo zadowolony, gdy ujrzał Chodziołka tak obładowanego i mówiącego te słowa:

Gąsienic ci nie przynoszę,
Nie mogłem z niemi dać rady —
Lecz dwa liliowe kosze
Pełne pachnącego miodu
I fabrykę czekolady.

Tu Chodziołek postawił swój ciężar przed ucieszonym biegaczem, włożył śliczne kierpce i poszedł szukać zapłaty dla pająka — tkacza.

Co ja mu to mam przynieść?

Acha, tęczowy kołowrotek koszyczek różowych pereł, motek nici księżycowych, i motek słonecznych.

Skąd ja tyle tego zbiorę?

Chyba lato przeminie, jesień i zima nadejdzie a ja będę jeszcze musiał po lesie chodzić, martwił się Chodziołek.

Ale wesołe natury nie lubią się martwić, a Chodziołek należał do Krasnoludków wesołych.

Zresztą kierpce były, nadzwyczaj wygodne i ładne, poprostu ślizgały się, nie szły.

Zaczął więc tańczyć potrosze i śpiewać:

Rozlegaj się głosie,
Po górach, po lesie,
Niech się moje słowo
Do przyjaciół niesie...

Oj dana, da dana,
Drużyno kochana,
Oj dana, da dany,
Krzywoniu kochany...

Śpiewając nie zauważył, że już wszedł w głęboki bór.

Cóż to, już noc i taki bór bez końca?

Kiedyż ja się tutaj znalazłem, szepnął Chodziołek, widząc naokoło siebie mrok i nieprzejrzane zastępy drzew.

A no nocować tu wypada, westchnął.

Ułożył się do snu pod bujnym krzakiem paproci, ale nie mógł zasnąć, bo powietrze było pełne szmerów.

Wsłuchiwał się w nie z ciekawością i rzewnością.

Jego kochany, miły las, jego bór drogi...

Gdy tak nadsłuchiwał, wśród ogólnego szmeru, usłyszał bardzo ładny, dziecinny śpiew.

Ponieważ za daleko był, żeby rozróżnić słowa,

podszedł w kierunku piosnki i ujrzał prześliczną dziewczynkę.

Jej złote włoski, piękniejsze od samego słońca, rozsiewały wokoło tyle światła że doskonale było widać maleńką sarenkę, leżącą u jej stóp, źródełko przy którym siedziała, kępki różowych storczyków i co pobliższe jedliny. Dziewczynka ta, maleńką rączką czerpała wodę ze źródełka i rzucała przed siebie krople, które we mchach twardniały i nabierały różowego blasku. Perłami haftuje dywany leśne, myślał Chodziołek.

Obok niej stał tęczowy kołowrotek, zrobiony z powoju i leżało kilka szpulek księżycowych nici.

Nici te, promyki księżyca, nawijały na wrzeciona, obok niej srebrne mrówki.

Dziewczynka lubiła czasem prząść na kołowrotku tęczowe pajęczyny i rozdawać je swoim ulubionym pajączkom, które pod jesień wybierały się w powietrzną podróż.

Chodziołek zbliżał się ku dziwnemu zjawisku jak urzeczony i mówił szeptem; Jeszczem nie widział tak pięknej dziewczynki,

Kto ona?
Córeczka boginki,
Zaszemrał las i kwiaty.

Pójdę do niej i porozmawiam, postanowił i w jednej chwili stanął przed nią. Dziewczynka ogromnie się ucieszyła i zaraz wciągnęła go do zabawy. Teraz oboje rzucali ze źródła krople na mech i tworzyli najpiękniejsze wzory.

Wzory tak cudne, że nawet małej sarence się podobały i tupała z zadowolenia nożkami.

W czasie zabawy, opowiedział Chodziołek dziewczynce, czego szuka, a ona zrobiła z paproci koszyczek, nasypała mu różowych pereł, dała swój tęczowy kołowrotek, szpulkę księżycowych nici, a ponieważ słonecznych nie miała, ucięła swój złoty loczek i podała mu go.

Prócz tego ofiarowała mu góralską laseczkę wyrzeźbioną przez korniki.

Już świtało.

Jasne światło dnia wsączało się w bór. Córeczka boginki musiała się chronić w przepaściach skalnych w obawie przed ludźmi.

Chodziołek musiał iść w swoją drogę.

Z wielkim żalem pożegnał dziewczynkę i poszedł do pająka — tkacza.

W pierwszej chwili pająk — tkacz był oburzony, że Chodziołek tak późno po ubranie przychodzi, ale gdy ujrzał skarby, przyniesione przez Chodziołka, ucieszył się bardzo i dał mu góralskie ubranie, ślicznie uszyte.

Chodziołek ubrał się w nie natychmiast i śpiewając, aż się po lesie rozlegało, poszedł do swoich towarzyszy.

Ci na jego widok stanęli zachwycemi, a gdy Chodziołek przytupując, puścił się w taniec i zaczął im się tylko w oczach migać, nie mogli wytrzymać i puścili się za nim i tak tańczyli aż grzmiało w pieczarze.

Potem im opowiedział swoje przygody i wszyscy jak jeden postanowili zmienić swój strój na ubranie góralskie, najpiękniejsze w świecie.

Ministerstwo poczty w Ameryce
postanowiło w związku z otwarciem wystawy w Nowym Jorku wydać marki na papierze ze złotymi nitkami. Będą to pierwsze znaczki pocztowe tego typu. Ponieważ znaczki będą bardzo drogie, złote nitki mają na celu uniemożliwienie podrabiania marek.

W Londynie uruchomiono pierwsze auto
do transmisyj telewizyjnych. Jest to samochód, na którym ustawione instalację do transmisji. W ten sposób zaoszczędzi się założenie kosztownego kabla telewizyjnego.

W pobliżu Grasse we Francji
istnieje wioska Balderoure. Jest to jedyna miejscowość w tym kraju, gdzie w ciągu ubiegłego roku nie zanotowano ani jednego wypadku śmierci, ani jednego ślubu. W Balderoure mieszka 150 osób.

Psy policji tajnej w Ameryce
zostały wyposażone w niewielkie krótkofalowe aparaty nadawcze. Przy ich pomocy policjanci mogą znajdować się stale w kontakcie z centralą służby śledczej.

W Hamburgu zmarł znakomity chirurg
niemiecki dr Herman Kuemmell w wieku lat 85. Był on pierwszym lekarzem, który dokonał operacji ślepej kiszki.

W Angli czynione są obecnie próby
z nowym spadochronem zapewniającym całkowite bezpieczeństwo. Jest to przyrząd zaopatrzony w skrzydła podobne do skrzydeł ptaków.

Od kilku tygodni już kursuje na trasie
Nowy York — San Francisco wagon kolejowy, w którym znajduje się luksusowo urządzony basen pływacki. Jest to szeroki na cztery metry, długi na 22, a głęboki od 1 do 2 metrów.

Spis lekarzy ordynujących w sezonie letnim

1) **Dr Christ Stanisław**, ordynuje w willi „Meran“ ul. Wład. Orkana boczna.

2) **Dr Cybulski Teodor**, ordynuje w chorobach dzieci i młodzieży w sanatorium własnym, ul. M. Curie Skłodowskiej, telef. 169.

3) **Dr Czelny Stanisław**, lekarz kolejowy, ordynuje w willi „Trzy Róże“, telef. 312.

4) **Dr Faleński Jan**, major, ordynuje w chorobach dzieci i wewn. od godz. 16—18, w Domu Wypoczynk. K. O. P. ul. Poniatowskiego, telef. 311.

5) **Dr Fromowicz Hipolit**, ordynuje w willi „Sokół“, ul. Poniatowskiego, mieszka w domu Goldmana, Rynek. Analizy lekarskie, telef. 127.

6) **Dr Hefter Turnheimowa Maria**, choroby wewn. i dzieci. Ordynuje w willi „Oleńka“ ul. Poniatowskiego, tel. 226.

7) **Dr Hochman Stefania**, ordynuje w chorobach dzieci w willi „Małopolanka“ ul. Poniatowskiego.

8) **Dr Kopacz Tadeusz**, lekarz chorób dzieci. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w willi „Korab“, ul. M. Curie Skłodowskiej, telef. 191.

9) **Dr Kopaczowa-Nowicka**, choroby dzieci. Ordynuje w willi „Korab“, ul. M. Curie Skłodowskiej, tel. 191.

10) **Dr Kościuszko Stefania**, ordynuje w chorobach dzieci i wewn. w willi Wład. Kołaczka, obok willi „Iwonka“ ul. Poniatowskiego.

11) **Dr Libanowa Franciszka**, ordynuje w chorobach kobiecych, ul. Poniatowskiego, willa „Sokół“.

12) **Dr Lilien Norbert**, lekarz chorób dzieci. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w willi „Pod Matką Boską“, telef. 216.

13) **Dr Łuka Ludwik**, b. asystent kliniki chorób wewn. i nerw. Un. Jag. w Krakowie. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w willi „Echo“ ul. M. Curie Skłodowskiej, telef. 239. [1])

14) **Dr Łukowa Jadwiga**, okulistka. Ordynuje w will „Echo“, ul. M. Curie Skłodowskiej, telef. 239.

15) **Dr Malewski Tadeusz**, b. asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jag. w Krakowie. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w pensjonacie własnym, Al. Kazimierza Kadena, telef. 278.

16) **Dr Mermelstein Berta**, ordynuje w chorobach wewn. i dzieci w willi „Jasna“, ul. Poniatowskiego.

17) **Dr Mirowska Eugenia**, ordynuje w chorobach wewn. i dzieci w willi „Zofia“, ul. Piłsudskiego.

18) **Dr Nowosielski Seweryn** lekarz zdrojowy. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w willi „Pod Matką Boską“, telef. 216. [1])

19) **Pożycki Jan**, lekarz. Ordynuje w domu p. Czepnowskiej, ul. Wł. Orkana (obok stacji kolej.) tel. 109.

20) **Dr Puchalski Mieczysław**, ord. w chorobach wewn. kobiet i dzieci w willi „Iwonka“, ul. Poniatowskiego.

21) **Dr Ritter Jakub**, lekarz chorób dzieci, ordynuje w willi „Sokół“, ul. Poniatowskiego.

22) **Dr Schajer Ehrlichowa**, przyjmuje w chorobach wewn. i dzieci w willi „Aniela“, ul. Poniatowskiego.

23) **Dr Świerz Witold**, b. prymariusz szpitala OO Bonifratów w Krakowie, lekarz chorób uszu, nosa, gardła i górnych dróg oddechowych. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach, mieszka w willi „Witoldówka“, ul. Piłsudskiego, telef. 179.

24) **Dr Swatowa Maria**, lekarz kolonii Rodziny Wojskowej, ordynuje ul. Dietla, telef. 221.

25) **Dr Tomczyk Stanisław**, chirurg, ordynuje w domu własnym, ul. M. Curie Skłodowskiej, telef. 208.

26) **Dr Wasserman Józef**, ordynuje w chorobach dzieci, w domu M Bogdanowskiego przy ul. Słowackiego

27) **Dr Wolski Antoni** lekarz chorób kobiecych. Ordynuje w sezonie letnim w poradni lekarskiej Zakładu kąpielowego w Łazienkach.

28) **Dr Zellner E.**, ordynuje w domu własnym przy ul. Wład. Orkana, telef. 159.

29) **Dr Żegota Antoni**, lekarz chorób wewn. i dzieci. Ordynuje we własnym internacie leczniczym willa „Wiosna“, ul. Poniatowskiego, telef. 174.

[1]) Przyjmuje na karty porady urzędników państwowych w godzinach ordynacyjnych.

PENSJONAT „MARGRABIANKA“

OKTAWII PIECHOCKIEJ

Tel. 170 przy ul. Nowy Świat (róg ul. Dietla) Tel. 170

otwarty cały rok. Pokoje słoneczne, pełny komfort, łazienki, woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie, balkony, tarasy, położenie parkowe, pianino, radio, gry towarzyskie. — Przyjmuje się także dzieci i młodzież, dając troskliwą opiekę.

APTEKA POD GWIAZDĄ

pod nowym zarządem obok dworca kolejowego

RABKA ZDRÓJ

wydaje wszelkie lekarstwa dozwolone przez Władze na recepty P. T. Prywatnych Pacjentów — Funkcjonariuszy Państwowych — Kolejowych — Ubezpieczalni Społecznej — Zakładów Sanitarnych — Pensjonatów i etc

Mgr farm. Maria Migdał-Kwiatkowska

Kierownik Apteki Pod »Gwiazdą«

Rabka-Zdrój — Tel. 242.

Porozumiewać się można w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Poleca się precyz. wagę osobową — Poleca się precyz. wagę osobową

Dom św. Benedykta w Rabce

Tel. 331 na lipiec i sierpień przyjmuje Tel. 331

Przewielebnych Księży na wypoczynek.

Internat św. Benedykta przyjmuje ograniczoną ilość chłopców na okres wakacyjny, oraz na nowy rok szkolny do klas gimnazjalnych i 6 powsz.

RESTAURACJA

Pokoje do śniadań

poleca: zimne i ciepłe zakąski oraz śniadania, obiady, kolacje - sporządzone tylko na maśle

RABKA ul. PONIATOWSKIEGO

Zarząd: **Franciszek Moskała.**

BOLESŁAW KUMMER i TOMASZ TORBA

Rabka, tel. 154. (Oddział: Zakopane, Krupówki 15, tel. 1050.)

— Projektuje i wykonuje —

centralne ogrzewania wszelkich systemów.

Urządzenia wodociągowe, łazienki, klozety itp. — Spawalnia metali.

Internat Leczniczy

dla dzieci i dorosłych

Dra A. ŻAGOTY

ul. Poniatowskiego, tel. 174.

w willi „Wiosna“ czynny cały rok. — Leczenie, nauka w zakresie VII klas. — Stała opieka lekarska. — Lampa kwarcowa. — Radio Fortepian. — Dla dorosłych osobne pokoje.
Prospekty na żądanie.— Ordynacja lekarska od godziny 9—12 i od 3—5.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT

położony blisko łazienek i parku

Telefon 157. **przy ul. Orkana** Telefon 157.

Grand-Hotel

Róży Salówny

OTWARTY CAŁY ROK

Dwie duże sale jadalne, taras, balkony, pokoje suche, ciepłe i słoneczne, wodociąg, centralne ogrzewanie, łazienka, woda bieżąca w korytarzach, kanalizacja. Elektryczne oświetlenie. Kuchnia smaczna i obfita — na żądanie dietetyczna. Przyjmuje się również wycieczki i kolonie.

— CENY UMIARKOWANE. —

Kawiarnia CAFE-CLUB Rabka-Zdrój

Tel. 29. Tel. 297.

ULICA MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ

Pierwszorzędny lokal dancing — urządzony z rozmachem podobnych zakładów zagranicznych.

W lokalu występuje pierwszorzędny zespół muzyczny pod batutą artysty skrzypka **M. Winowskiego**, b. kapelmistrza orkiestry radiowej Philipsa w Poznaniu oraz znakomitego wirtuoza pianisty i kompozytora **M. Wróblewskiego**. - Refrenista **O. Sokołowski.**

Five O'Clock od godz. 16.30—19,

Dancingi od godziny 21—2-ej.

CENTRUM ELITY TOWARZYSKIEJ.

PENSJONAT „LIMBA“

pod zarządem KARCZEWSKIEJ

Telef. 196. Telef. 196.

malowniczo położony, dużo werand do leżakowania. — Łazienki. — Kuchnia dobra i zdrowa. CENY UMIARKOWANE.

Pensjonat otwarty cały rok.

Pani młoda, z wyższym wykształceniem, wysokiej kultury, towarzyska, reprezentacyjna, z bardzo dobrej rodziny, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa, poszukuje na sezon letni w Rabce, Zarytem lub Zakopanem posady zarządczyni pensjonatu lub hotelu, względnie siły pomocniczej. — Zgłoszenia do Redakcji „Wiadomości Rabczańskich“, Grand Hotel, tel. 157.

Wykwalifikowany korepetytor udziela lekcji w zakresie niższego gimnazjum, oraz szkoły powszechnej — „Grand Hotel“, tel. 157., między godziną 3—5.

Młody człowiek, dzielny, prawego charakteru z odbytą służbą wojskową, ukończoną 4 klasową szkołą powszechną szuka zajęcia, portiera, stróża, magazyniera, ogrodnika itp. — Zgłoszenia do Redakcji i Administracji „Wiadomości Rabczańskich“.

Kucharka z pierwszorzędnymi referencjami i świadectwami, z większych wielkopolskich domów i pensjonatów, szuka odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Wiad. Rab. telef. 157.

M. Jachowska

DAWNY HOTEL

„Pod Matką Boską"

poleca

artykuły galanteryjne
w wielkim wyborze,
— pierwszorzędnej jakości —

po cenach przystępnych.

ZAKŁAD Telefon 285.



zegarmistrzowsko-jubilerski

i skład optyczny

LEON FEIG

Rabka - BAZARY

przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzostwa i złotnictwa wchodzące, wykonuje fachowo i solidnie. Poleca w dużym wyborze zegary, zegarki męskie i damskie, oraz wszelką biżuterię i galanterię - Dopasowuje okulary i binokle według recept lekarskich. — **Ceny przystępne.**

Sklep towarów kolonialno-spożywczych **Sklep**

Codziennie KONCERT — **RESTAURACJA** — Codziennie KONCERT

pokoje do śniadań, — bilard.

Franciszek Loreno

Ceny przystępne. **LOKAL TOWARZYSKI** Obsługa solidna

TELEFON Nr 148.

WARSZAWSKA PRACOWNIA OBUWIA

FRANCISZKA DZIECHCIOWSKIEGO

RABKA ZDRÓJ — UL. KOLEJOWA

Telefon 129 — vis a vis starego kościoła — Telefon 129.
Wykonuje pasowo szyte **obuwie** wszelkiego rodzaju.
Towar pierwszorzędny. — — Ceny umiarkowane.

Leopold Rybicki Rabka Zdrój **Poniatowskiego 218.**

ZAKŁAD PIECY KAFLOWYCH

wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące. Stawia piece kaflowe pokojowe, kuchnie restauracyjne i pensjonatowe z własnego materiału lub tylko robocizna.
Wykonuje fachowo i solidnie po cenach przystępnych.

UWAGA! Telefon Nr 150.

Jedyne w Rabce koncesjonowane przez Województwo

Biuro Informacyjno - Pośrednicze

Włodz. Juliana Huka

„INFORMATOR"

Rabka - Zdrój, ul. Wł. Orkana 486.
(tuż obok dworca kolejowego)

Wszelkie informacje, kupno, sprzedaż will, domów, parcel, majątków ziemskich, gosp. rolnych dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań prywatnych i w pensjonatach, lokali, sklepów.
W ewidencji do sprzedaży obiekty we wszystkich miastach, uzdrowiskach i letniskach w Polsce.

Tel. 190. **SKLEP KOLONIALNO-SPOŻYWCZY** Tel. 190.

»Pod Gwiazdą«

RABKA-ZDRÓJ

poleca artykuły Kolonialno-spożywcze
w najwyższym gatunku.

„KIOSK TURYSTA"

Henryk Suder

RABKA-ZDRÓJ

poleca cukry, owoce, delikatesy, ciastka, sardynki masło, sery, wędliny żywieckie, owoce krajowe i zagraniczne. **poleca**

Obsługa solidna **Towar doborowy.**

Wyroby Wedla i Piaseckiego po cenach fabrycznych.
Świeże pieczywo. — Sprzedaż wyrobów tytoniowych.

SZTUKA LUDOWA Największy wybór rzeźb i pamiątek WŁASNEGO WYROBU

poleca

WYTWÓRNIA RZEŹBIARSKA

MIECZYSŁAWA CHOLEWY

RABKA ul. SŁOWACKIEGO

obok piekarni p. BOGDANOWSKIEGO.

- Bezpłatnie rzeźbi się na poczekaniu monogramy i inne napisy. -

---

Pierwszorzędny Salon Fryzjerski Damski i Męski

Uwaga na adres

„PIOTRA"

RABKA, BAZARY PRZY PIJALNI
telefon 194.

Uwaga na adres

prowadzony przez pierwszorzędne siły fryzjerskie wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres **FRYZJERSTWA**. Trwała ondulacja farbowanie włosów itd.
Ceny niskie! Ceny niskie!

Czy zapisałeś się na członka Ligi Morskiej i Kolonialnej?

CENY OGŁOSZEŃ: cała stronica 120 zł, $\frac{1}{2}$ str. 60 zł, $\frac{1}{4}$ str. 30 zł, $\frac{1}{8}$ str. 15 zł. 1/16 st. 7 50 zł wiersz jednoszpalto wy zwykłym drukiem 1 zł słowo tłustym 20 gr. Ogłoszenia wśród treści o 50% więcej. — Egzemplarz okazowy wysyła się za nadesłaniem 25 gr w znaczkach poczt.

Adres Redakcji i Administracji:
GRAND HOTEL RABKA ZDRÓJ
Tel. 157. - Skrytka poczt. Redakcji Nr 30 Rabka.
Godziny przyjęć stron między godz. 3—5 pop.

Przedstawicielstwo na Rabkę Zarząd te
ADAM ROMANUK
ul. Bronisława Pierackiego — telefon Nr 307.
obok Urzędu Pocztowego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: MIECZYSŁAW ŻUŁAWSKI.

Drukarnia Podhalańska Waleriana Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8, — telefon 99.